

III Ogólnopolski Kongres Pokoju — zwołany na 3 kwietnia do Warszawy

Posiedzenie Prezydium PKOP

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Prezydium PKOP zaznaczyło się z przebiegiem kampanii przygotowawczej do międzynarodowego zgromadzenia sił pokoju w Helsinkach oraz z kampanią zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w różnych krajach świata.

Prezydium PKOP wysłuchało sprawozdania o kampanii prowadzonej w naszym kraju przeciwko remi-

lityzacji Niemiec oraz o za-
kaz broni termojądrowej.

Prezydium PKOP postanowiło zwołać na dzień 3 kwietnia br. w Warszawie III Ogólnopolski Kongres Pokoju. Kongres ten podsumuje dotychczasowe osiągnięcia w walce o pokój i nakreśli plan dalszej akcji oraz kampanii zbierania podpisów w Polsce pod Wiedeńskim Apelem Światowej Rady Pokoju. Prezydium uważa, że kampania podpisów winna się zacząć już po Kongresie. Kongres wybierze również delegację polską na międzynarodowe zgromadzenie sił pokoju, które odbędzie się pod koniec maja br. w Helsinkach.

Wzmocnić szefostwo nad POM w okresie siewów

W województwie rzeszowskim zakłady przemysłowe sprawują szefostwo nad 23 państwowymi ośrodkami maszynowymi. Większość z tych POM mają pod opieką robotnicy naszego przemysłu naftowego i zakładów metalowych. Okazali oni dużą pomoc załogom warsztatowym POM w przeprowadzeniu zimowych remontów parku maszynowego, tak że obecnie maszyny rolnicze są na ogół dobrze przygotowane do siewów. Po remontach maszyn uwaga załóg POM koncentruje się na dniach najbliższych, kiedy traktory i maszyny rolnicze zdawać będą egzamin swej sprawności technicznej w polu — podczas siewów wiosennych.

Jak wiemy, wykorzystanie maszyn rolniczych podczas siewów w latach ubiegłych nie było pełne i należyte. W roku bieżącym nie można do tego dopuścić, bo dobre wykorzystanie każdej POM-owskiej maszyny — to jeden z warunków wykonania zadań w tegorocznej akcji siewnej. Jeżeli więc chcemy wykorzystać maksymalnie cały park maszynowy, musimy przygotować środki do utrzymania maszyn w każdym dniu akcji siewnej „na chodzie” a nawet przewidzieć pracę parku maszynowego w nocy.

Jakie to będą środki? — Załogi wielu POM-ów oczekują od zakładów przemysłowych przede wszystkim pomocy technicznej, w formie ruchomych warsztatów naprawczych na samochodach czy też tzw. „czołówek technicznych”. W roku bieżącym po raz pierwszy 8 POM województwa rzeszowskiego (w Boguchwale, Radymnie i kilku innych miejscowościach) będzie korzystało z własnych warsztatów ruchomych, które otrzymały od państwa. Jest jednak wiele ośrodków maszynowych, nie posiadających „czołówek technicznych” i one właśnie oczekują pomocy od załóg fabrycznych sprawujących nad nimi szefostwo.

Chodzi tu głównie o POM-y w górystym terenie Podkarpacia a więc w terenie trudnym, gdzie maszyny rolnicze — jak wskazują doświadczenia minionych kampanii siewnych — psują się najczęściej. Dlatego do zorganizowania czołówek technicznych po winny przystąpić bez zwłoki załogi: Sanowagu dla POM w Sanoku, Krośnieńskie Warsztaty Remontowe dla POM w Miejscu Piastowym, TOR Krosno dla POM Besko, Rafineria w Gliniku dla POM Sokół i Kopalnictwo Naftowe Grabownica dla POM Dynów. — Wszystkie z wymienionych POM-ów pracują w terenie górskim.

Pomoc czołówek technicznych potrzebna jest także innym POM-om, choćby pracowały w terenie łatwiejszym — nizinnym, a zwłaszcza ośrodkom słabym, jak POM Wielowieś, którym dobrze opiekują się załoga WSK Gorzyce. Pomoc ta jest potrzebna dlatego, że każdy dzień opóźnienia siewu w poszczególnym rejonie działania POM może odbić się ujemnie na plo-

nach, pomniejszyć je o setki kwintali zbóż. — Jeżeli więc zagadnienie podniesienia produkcji rolnej jest w chwili obecnej dominującym zagadnieniem politycznym i gospodarczym w naszym kraju, to w dniach wiosennej kampanii siewnej winno wzrosnąć poczucie odpowiedzialności organizacji partyjnych i załóg robotniczych w zakładach przemysłowych za sprawy rolnictwa i przejawić się w organizowaniu czołówek technicznych dla pomocy POM-om.

Organizacje partyjne w zakładach sprawujących szefostwo nad POM-ami winny więc z dużym poczuciem odpowiedzialności wybierać towarzyszy do czołówek technicznych, bo przez kilka dni pracować oni będą na pierwszej linii frontu walki o wyższe plony i warunki ich pracy będą niełatwe, a niejednokrotnie ciężkie.

Towarzysze ci, z kadry wykwalfikowanych fachowców, po uprzednim zaznajomieniu się w POM ze stanem parku maszynowego winni dokładnie przemyśleć zestaw narzędzi i materiałów swego ruchomego warsztatu. Jest to konieczne dlatego, że brak np. połowych kłuzi powodował w ubiegłych kampaniach siewnych wielogodzinne i wielokilometrowe jazdy dla wyklepania lemieszów, a brak kawałków stali czy żelaza płaskiego uniemożliwił naprawę maszyn. W efekcie maszyny nie pracowały, siew został opóźniony, plon na tych polach pomniejszony.

Zdając sobie sprawę z poważnego wpływu sprawności technicznej maszyn na wysokość plonów, wybermy więc do czołówek technicznych tych towarzyszy, którzy związali się już z załogą podopiecznego POM-u, uważają POM za swój, a o jego trudnościach i sukcesach mówią jako o własnych sprawach.

KOMUNIKAT

● W dniu 28 marca 1955 r. o godz. 12 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 23, odbędzie się odczyt lektora KC dla grupy samokształceniowej z materializmu dialektycznego. Na temat: „Jedność i walka przeciwieństw”.

● W tym samym dniu o godz. 15.00 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbędzie się odczyt lektora KC dla grupy samokształceniowej z ekonomii politycznej II rok na temat: „Produkcja towarowa, prawo wartości i pieniądź w socjalizmie”.

W odczytach poza uczestnikami grup samokształceniowych winien wziąć udział aktyw wojewódzki oraz wykładowcy szkolenia partyjnego.

● W dniu 28. III. 1955 r. o godz. 14.00 w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie odbędzie się odczyt na temat organizacyjno-gospodarczego i politycznego umocnienia spółdzielni produkcyjnych na ws.

NOWINY RZESZOWSKIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH
KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 73 (1801) — Rzeszów, sobota 26 i niedziela 27 marca 1955 r.

MILIONY ZŁOTYCH DODATKOWYCH OSZCZĘDNOŚCI
TYSIĄCE TON WĘGLA PONAD PLAN

Huta „Kościszko” i kopalnia „Stalin” podjęły zobowiązania dla uczczenia 1 Maja

STALINOGRÓD (PAP). W czwartek 24 bm. załogi huty „Kościszko” i kopalni „Stalin” — podjęły cenne zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja, deklarując ponadplanową produkcję i obniżenie jej kosztów własnych.

Walcownicy, stalownicy, wielkopieczownicy, koksownicy oraz personel techniczny i administracyjny huty „Kościszko” podsumowali na wydziałowych masówkach setki podjętych w grupach związkowych zobowiązań zespołowych i indywidualnych dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej — 1 Maja. Pierwszomajowe zobowiązania załogi huty „Kościszko” zmierzają głównie do zabezpieczenia wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych i do wygospodarowania ok. 8,5 mln złotych ponadplanowych oszczędności.

Obniżenie zużycia koksu o 38 kg, żelaza o 3 kg na tonę surowki martenowskiej (stanowiącej skład wsadu marteny) w stosunku do norm oraz zmniejszenie zużycia innych materiałów pomocniczych pozwoliła załodze wydziału wielkich pieców zaoszczędzić w br. z górą 3 miliony zł. Równocześnie brygady piecowe w drugim kwartale br. wyprodukują 1.216 ton surowki ponad zadania produkcyjne tego okresu.

Załoga stalowni huty zalekarowała wytopienie ponad plan II kwartału br. 1.700 ton stali. Ponadplanowa obniżka kosztów własnych w stalowni

wyniesie w br. ponad milion złotych.

Kierownictwo huty ze swej strony zobowiązało się oddać załodze w bież. roku 252 mieszkania a na remonty mieszkań hutniczych przeznaczyć 750 tys. złotych.

39 tys. ton węgla
dodatkowo

Załoga kopalni „Stalin” — jednej z przodujących w przemyśle węglowym kopalń, pragnąc pogłębić dotychczasowe osiągnięcia i jednocześnie jak najgodniej uczcić dzień 1 Maja postanowiła wydobyć około 39.000 ton węgla ponad plan I i II kwartałów. Równocześnie postanowiła ona podnieść wydajność ogólną o dalsze 34 kg na roboczniodniówkę, co w porównaniu z IV kwartałem ub. r. da wzrost o 102 kg.

Poprzez usprawnienie gospodarki materiałowej, poprzez obniżenie zużycia węgla na własne potrzeby i lepszą gospodarkę materiałem wybuchowym, załoga kopalni im. Stalina postanowiła obniżyć w ciągu bież. roku koszty własne wydobycia węgla w stosunku do planu o 700 tys. zł.

Szereg zobowiązań kierownictwa kopalni przewiduje poprawę warunków bytowych załogi. Wyremontowanych zostanie 116 izb mieszkalnych w domach górników, urządzony zostanie dla załogi tzw. ogród wypoczynkowy oraz nowa stołówka sklep wielobranżowy oraz stały ośrodek kolonijny dla dzieci górników w Muszynie koło Krynicy.



Sprawdźcie gotowość ciągników przed wyraszeniem w pole!

Dzień naszego województwa

Młodzież podejmuje Czyn Festiwalowy

(r) Na ogólnym zebraniu w POM Sokół załoga celem uczczenia V Festiwalu Młodzieży podjęła liczne zobowiązania. I tak m. in. brygada III pracująca w spółdzielni produkcyjnej Wojtowa, Lipinki i Bednarka zobowiązuje się skrócić akcje wiosenno-siewną o 3 dni, przedłużyć żywotność ciągnika „Zetor” o 200 godzin a ciągnika „Ursus” o 1.200 godzin.

Brygada IV pracująca w spółdzielni produkcyjnej Stróżówka, Biecz, Grudna Kępska, zobowiązuje się zaoszczędzić 0,5 kg paliwa na 1 ha orki średniej, należycie konserwować ciągniki i maszyny przyręczne, a traktorzysty z tej brygady Kazimierz Tumidajewicz zobowiązuje się przekraczać normy o 10 proc.

(p) Młodzież jednego z oddziałów rzeszowskiej WSK, gdzie kierownikiem jest ob. Dadasiewicz, dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów zobowiązała się pracować jedną dniówkę, z której zarobek przeznaczy na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza w Rzeszowie.

W następnym numerze:
KUPON
konkursu
piłkarskiego

Do podejmowania podobnych zobowiązań młodzież go wydziału wezwwała wszystkich pracowników tego zakładu.

Przed wiosenną kampanią siewną

Gotowi do siewów

(r) Spółdzielnia produkcyjna w Zaczerniu pow. Rzeszów już na początku miesiąca marca gotowa była do siewów wiosennych. Do akcji przygotowano plu gi jedno i dwuskibowe, brony, obsypniki, wozy konne itp. Oprócz tego oczyszczono i zaprawiono ziarno siewne, zakupiono nawozy sztuczne. Spółdzielcy zobowiązali się przeprowadzić kampanię siewów wiosennych starannie i zakończyć ją przed terminem.

PGR podejmują zobowiązania

(r) Pracownicy PGR Zawada pow. Przemysł w związku z nadchodzącą akcją siewów wiosennych podjęli liczne zobowiązania produkcyjne. Młodzi innymi brygadziści Józef Darłak i Jan Wozowicz zobowiązali się podnieść wydajność jęczmienia z 1 ha o 2 q, pszenicy o 1 q, buraków cukrowych o 3 q oraz akcje wiosenno-siewną zakończyć na 13 dni przed terminem. Traktorzyści Władysław Matysiak i Drodz zaoszczędzą 800 kg paliwa.

Soli — do woli

(e) W ubiegłym tygodniu mieszkańcy województwa rzeszowskiego odczuli brak soli. Ten chwilowy niedobór spowodowany był wrogą plotką, że już niedługo soli wcale nie będzie. Łatwowierni ludzie z cześci wykupywali w sklepach po 10 kg, po 50 kg, a spekulanci nawet gromadzili po 300 kg soli. W końcu magazyny nowe zapasy wyczerpały się i... rzeczywiście soli zabrakło.

Z drugiej strony Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego nie śledziło dostatecznie potrzeb rynku, jak również niestwierdzenie wprowadziło limitowanie soli dostarczanej do sklepów. To stanowiło nieuczciwość, gdyż soli ma być pod dostatkiem. Dowodem tego jest fakt, że obecnie sklepy w województwie rzeszowskim zostały zaopatrzone w sól i sprzedają jej o 10 proc. więcej niż w innych miesiącach. Zaś w najbliższych dniach na zamówienie Wydziału Handlu przy WRN nadejdzie do Rzeszowa dodatkowy transport — 52 tony soli.

Marnotrawstwo sprzętu w RZPT MB

(e) 3 lata temu Dyrekcja RZPT MB w Rzeszowie zakupiła lokomotywę, kocioł parowy, agregaty, transmisje, wózki itp. Urządzenia te były przeznaczone dla Zakładów Ceramicznych w Boguchwale, lecz nie zjawiono je na terenie cegielni ale obok toru kolejowego. Po długim okresie czasu urządzenia te częściowo zabrano do Rzeszowa, częściowo do Gorlic, trochę rozkradziono a reszta leży i rdzewieje pod gołym niebem do dnia dzisiejszego. Za marnotrawstwo mienia społecznego odpowiedzialna jest dyrekcja RZPT MB.

Z obrad komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). W dniach 23 i 24 bm. obradowała, pod przewodnictwem posła Pawlaka, sejmowa pod komisją administracji i wymiaru sprawiedliwości. Na jej posiedzeniu rozpatrzono i przedyskutowano projekty budżetu na rok bieżący następujących resortów: administracji państwowej; Kancelarii Rady Państwa, Urzędu Rady Ministrów, Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Ministerstwa Kontroli Państwa wej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Generalnej Prokuratury, Głównej Komisji Arbitrażowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Centralnego Urzędu Geologii i Kartografii, Głównego Urzędu Statystycznego, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Państwowej Komisji Ektatów oraz Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

WARSZAWA (PAP). 24 bm. sejmowa komisja spraw zagranicznych obradowała pod przewodnictwem wice-marszałka Sejmu Stanisława Kulczyńskiego nad projektem budżetu MSZ. Projekt tego budżetu zreferował poseł A. Wojtkowski.

Z kraju w kilku wierszach

WARSZAWA. W wielu zakładach pracy, w szkołach i na wyższych uczelniach odbywają się w związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży, który rozpoczął się 21 bm., spotkania młodzieży polskiej z bawiącymi w Polsce przedstawicielami młodzieży różnych krajów.

W stolicy spotkania takie odbyły się 24 bm. w FSO na Żeraniu i w Domu Słowa Polskiego. W Krakowie ponad 300 przodujących harcerzy spotkało się z młodzieżą z zagranicy, studującą na wyższych uczelniach w tym mieście. W Opolu odbył się wielki wiec młodzieży, na którym gorąco witano sekretarza SFMD, przedstawiciela młodzieży niemieckiej Oskara Fischera.

WROCŁAW. W dniu 24 bm. w czwartek, z huty szkła kryształowego „Józefina” w Szklarskiej Porębie wyruszył transport 15 ogromnych żyrandoli przeznaczonych dla Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie. Żyrandole te, to prawdziwe kolosy: każdy z nich mierzy ok. dwu metrów wysokości. Mają one kształt różnego rodzaju fantazyjnych kwiatów.

LUBLIN. Ostatnio na Lubelszczyźnie dokonano ciekawego odkrycia archeologicznego. Dróżnik kolejowy Stanisław Kot w Woli Kisielskiej pod Stoczkiem, pow. Łuków, natrafił na urny ze szczątkami spalonych kości ludzkich.

Jak wykazały badania prowadzone przez pracowników naukowych UMCS, odkryte naczynia pochodzą z początków epoki żelaza, to znaczy, że są wspaniałe grody w Biskupinie.

Obecnie prowadzone są dalsze badania w okolicach Woli Kisielskiej. (PAP)

Dziś w numerze:

ALEKSANDER MALINOWSKI — Sam konstruktor nie rozwiąże zagadnień.

SIMONA

Nowiny Tygodnia

Dyskutujemy na temat pracy aparatu partyjnego

Sam instruktaż nie rozwiąże zagadnień

W dyskusji na temat pracy aparatu partyjnego, wypowiedział się w zasadniczej sprawie — podnoszenia naszego poziomu ideologicznego i ogólnego oraz zaspokajania naszych potrzeb kulturalnych.

W aparacie partyjnym pracuję już sześć lat. W tym okresie, formy walki o podniesienie poziomu i wyrobienie polityczne pracowników były różne. Oczywiście starano się zastosować coraz to lepsze metody, nie zawsze jednak to się udawało.

W bież. roku szkolenie na sze zorganizowano w następujące formy: Jedną grupą to pracownicy nie posiadający ukończonej pełnej szkoły podstawowej. Objęci są oni takim stopniem szkolenia, które pozwala zdobyć zasadnicze wiadomości. W drugiej grupie — przerażającej ekonomii polityczną biorą udział sekretarze KP, kierownicy wydziałów, członkowie egzekutywy oraz kilku towarzyszy spoza aparatu. Pozostali Instruktorzy

rzy tacy jak ja, Soldan, Pin-da, Solecki i jeszcze kilku, jesteśmy tzw. „wolnymi słuchaczami”, to znaczy, że ma my prawo chodzić na szkolenie tej grupy, lecz nie musimy. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że prawie nikt z nas na szkolenie to nie uczęszcza.

Co jest tego przyczyną? Czy może niechęć do nauki? — Nie. Po prostu wielu z nas nie czuje się dosyć przygotowanymi do tej wysokiej formy szkolenia. Stąd brak chęci do nauki i obawa przed ewentualną kompromitacją, gdy nie będzie się w stanie na coś odpowiedzieć. Wynik jest taki, że około 10 pracowników i to w większości instruktorów nie bierze udziału w żadnym szkoleniu. Należałoby więc pomyśleć o stworzeniu dla nich szkolenia stopnia pośredniego. W systemie szkolenia aparatu partyjnego niewłaściwe było i jest to, że nie są nim objęci pracownicy techniczni, a przecież z nich po jakimś czasie wyrastają pra-

cownicy polityczni. Taki stan rzeczy, nie wiem czy wszędzie, ale u nas utrzymuje się od kilku lat.

W naszej kancelarii ogólnej są półki, na które składa się prenumerowana przez pracowników prasę. W pewnych dniach można na nich zobaczyć sterty poukładanych gazet — te egzemplarze czekają na instruktorów aż wróca z terenu. Ile tych egzemplarzy nagromadzi się i czy instruktor po powrocie z terenu jest w stanie je przeczytać, niech powiędza liczby: 4 gazety dziennie (przeciętnie tyle każdy z nas prenumeruje) razy 7 dni pobytu w terenie instruktora równa się 28 gazet. Wystarczy. Pracownicy terenowi instruktorzy czytają systematycznie, lecz o instruktorach — terenowcach tego powiedzieć nie można. Wprawdzie mówią oni, że prasę kupują będąc w terenie, lecz czy jest tak zawsze i wszędzie? Niektórzy z nich pracują przecież w takich rejonach, w których nie ma punktów sprzedaży gazet. W jaki sposób sprawę tę rozwiązać, nie wiem, ale sądzę, że warto by nad nią pomyśleć.

Poza tym trzeba koniecznie wprowadzić w tych dniach, kiedy instruktorzy są w KP, systematyczne prasa, które pomogłyby nam w zrozumieniu wielu trudnych do wytłumaczenia sobie samemu spraw, a o które pytają nas ludzie.

Jest prawdą, że ci towarzysze, którzy systematycznie czytają prasę, o wiele łatwiej od innych radzą sobie w pracy i mają o wiele lepsze wyniki.

A jak wygląda u nas czytelnictwo literatury pięknej? Rok temu oglądaliśmy w KP, śmiejąc się przy tym, taki rysunek: Mickiewicz stoi przed gmachem Prezydium PRN i Komitetu Powiatowego PZPR i mówi — „wszedłem pod strzechy, a tych bastionów nie mogę zdobyć”. Autorem tej satyry przyznaliśmy rację.

Minał rok jak w Komitecie naszym zlikwidowana została biblioteka. Sam ją prowadziłem i choć była ona naprawdę szalenie cenna, że swą rolę spełniała. Prawie wszyscy pracownicy byli jej czytelnikami, a dziś? Nie wyobrażam, jeżeli powiem, że książki czyta nie więcej jak 50 proc. naszych pracowników, pozostali nie czują tej potrzeby.

Czytales? — Nie. Dlaczego? — Nie mam kiedy. I faktycznie nieraz trudno instruktorowi jest znaleźć nie tyle nawet już czasu, ile odpowiednie miejsce na przeczytanie nie książki. Przebywa przecież w terenie. Ale i nieraz to instruktorowi także nie chce się wiać do ręki książki. Przy dobrej woli można znaleźć sobie czas i odpowiednie miejsce na czytanie będąc nawet w terenie. Od czego bowiem są choćby nawet świetlice gromadzkie. Jeżeli czytają tam książki zespoły czytelników, może więc i czytać także instruktor. Trzeba tylko dbać o własny rozwój.

Ostatnio wprowadzone zostało u nas zbiorowe uczęszczanie do kina w tych dniach, kiedy instruktorzy są w KP. Wszyscy przyjęli to z radością. Również po raz pierwszy w lutym br. zorganizowano dla pracowników aparatu partyjnego wyprawki do Krakowa, Nowej Huty, Poronina i Zakopanego. Pomyślałby ktoś — błaża sprawa. Tak jednak nie jest. Nasi instruktorzy w swej pracy propagandowej mówią często, niemal co dzień, o naszych osiągnięciach, budownictwie, o Warszawie. Mówią, a tych rzeczy sami nie widzieli. Toteż wycieczka dała im wiele i wiele pomoże w pracy. Podobne wycieczki powinny być organizowane dla nas o wiele częściej i myślimy, że tak będzie, gdyż obecny sekretarz KP tow. Tybinka na życie kulturalne instruktorów zwraca dużą uwagę. Nie zaszkodziłoby także pomyśleć o teatrze. Wiejskie zespoły artystyczne nieraz pytają instruktora o radę, lecz cóż on im może pomóc. Jeśli na tych sprawach zna się niewiele.

Mamy też żal do Komitetu Wojewódzkiego, że pamięta o sprawach kulturalnych swoich pracowników, a o pracownikach KP zapomina i to bardzo często. Był wprawdzie wypadek, że KW zaprosił nas do udziału w wycieczce, lecz wyglądało to raczej na ironię. Bowiem celem tej wycieczki było zwiedzenie Krasiczyna leżącego w naszym powiecie.

Aleksander Malinowski
inst. KP PZPR w Przemyślu

Nasz felieton

Gdy na czołe zabrakło napisu „PRASA“

Był w lepszym położeniu ode mnie. Ja byłem tylko zwykłym interesantem, a on sprawował funkcję zastępcy przewodniczącego, do którego przyszedłem załatwić służbową sprawę i jako taki miał obowiązek rozmawiać ze mną grzecznie i po sławie taktownie. Ale może z racji zajmowanego stanowiska doszedł do wniosku, że wolno mu tak traktować ludzi, jak złemu gospodarzowi powiedzmy psu.

Nie wiedział właściwie kim jestem. Zresztą nie chciał wiedzieć, bo do słowa nie dopuścił mnie, a na czołe nie miałem wypisanego czytelnym tuszem liter „P R A S A”. Może to i lepiej, bo wtedy nie miałbym możliwości widzieć miotającego się i ryczącego lwa — tego prawdziwego zastępcy, jakim jest częstokroć Jan Przybek. Ujrzałbym przypuszczalnie chytrych przyszykanych uśmiechem i gołębim sercem, przemoczonego dawaniami wszystkim z siebie dla wykonania planu 6-letniego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce, ale o tym później...

Co stało się w dniu 16 bm. gdy legitymację prasową miałem ukrytą głęboko w torebce? Dla Jana Przybka — zastępcy przewodniczącego MRN w Rzeszowie było to może niczym. Dla mnie jednak jako człowieka pragnącego, być może, jego rady było to niezbyt przyjemne wydarzenie. Podeszedł do niego, by udzielić mi informacji. Ale źle trafił. Jan Przybek był pochmurny jak niebo listopadowe i rzucając błyskawicę wyciskał lzy z oczu interesantów. I taka jedna błyskawica uderzyła i we mnie, gdy tylko ośmieliłem się stanąć przed jego obliczem. Jeszcze w tej chwili słyszę krzyk Przybka „NIE MAM CZASU“ i widzę jeszcze

jak szczerze zamyka drzwi od swego gabinetu w obawie bym znowu nie ośmieliła się niepokoić go.

Jan Przybek zamknął jedne drzwi — to prawda, a ja drugie Uderzenie jego było jednak tak mocne, że nie mogłem obojętnie przejść obok faktu dygnitarzy i ordynarnego traktowania interesantów przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Postanowiłem dlatego raz jeszcze zapukać do gabinetu Jana Przybka.

Przezornie wyciągnęłam legitymację prasową przed drzwiami jeszcze (no cóż doświadczenia uczą) i zaczęliśmy rozmowę. Moje przy puszczenia okazały się trafne. Jan Przybek gdy zobaczył legitymację prasową stał się zgoła innym człowiekiem. Był miły i uprzejmy. Ba, uśmiechał się nawet uprzejmie. Udzielił mi szczerze głębię informacji, odpowiedział na każde zadane mu pytanie, sprawdzając przy tym dokładnie w swoich księgach materiał, jak również uzgadniał go z innymi towarzyszami, bo jak sam twierdził starał się podać taki materiał, „by w prasie nie wstawić lipy, bo nie wolno“ (to jego słowa).

A ja chciałam przypomnieć ob. Przybkiowi: (sądzę, że wystąpię tu w imieniu dziesiątków mieszkańców Rzeszowa, którzy musieli kiedykolwiek załatwiać jakieś sprawy u zastępcy przewodniczącego MRN), Wam jako przedstawicielowi władzy ludowej też w swojej pracy „lipy“ wstawiać nie wolno, a co za tym idzie nie wolno Wam „lipnie“ traktować zwracających się do Was prostych ludzi pracy.

(bel)

List z PGR

DRUGA REDAKCJO!

Jestem nowym pracownikiem w Zespole PGR Szewczenkowie (pow. Ustrzyki Dolne). Kilka tygodni temu zgłosiłem się do pracy i zostałem skierowany przez Dyрекcję Zjednoczenia PGR w Sanoku na stanowisko księgowego technicznego. Miałem rozpocząć normalną pracę z dniem 1 marca br. Dyrekcja Zjednoczenia kierując mnie do Szewczenkowa stwierdziła, że tamtejszy zespół jest nowo zorganizowany, ale już pracuje. Mówiono mi, że początkowo będę miał trudności, ale z czasem wszystko się ustali i będzie dobrze. Oprócz mnie zostały skierowane trzy koleżanki. Z chwilą naszego przyjazdu do zespołu nie zastaliśmy nic prócz budynku, w którym ma się mieścić siedziba zespołu. Od kilku tygodni na próżno czekamy na rozpoczęcie pracy. Tymczasem w zespole brak jest dyrektora, który by się zajął zorganizowaniem zespołu. Wprawdzie za zorganizowanie Zespołu PGR w Szewczenkowie odpowiedzialna była Dyrekcja Zespołu PGR w Czarniej, ale ta w ogóle nie interesuje się tą sprawą, tak jak też nie interesuje się Dyrekcja Zjednoczenia PGR Sanok, i z tego powodu wielu pracowników od kilku tygodni czeka na pracę. Pracownikami nie ma się kto zainteresować, chociaż ci żyją w trudnych warunkach.

Jan Goryl
Zespół PGR Szewczenkowie

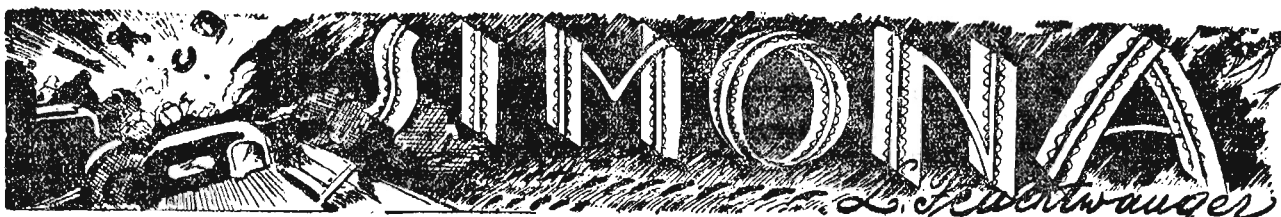
* * *

Jak wynika z powyższego listu Dyrekcja Zjednoczenia PGR w Sanoku zapomniała o zorganizowaniu Zespołu PGR w Szewczenkowie. Czy jednak towarzysze z sanockiego Zjednoczenia PGR pamiętają o tym, że jest już wiosna i trzeba pomyśleć o roz-

poczęciu siewów? Jak będą siewy wiosenne przebiegały w Zespole Szewczenkowskim, to zespół nie jest przygotowany?

Czekamy na wyjaśnienie tych spraw.

Redakcja



178

„S I M O N A”

— Mógł pan być spokojny, że nie pozostawię pana na pastwę losu — powiedziała z mocą, gorliwie — gdy by miało pana spotkać coś złego.

— Bardzo to uprzejmie z twojej strony — pochwalił ją Maurice.

Simona nie wzięła mu nawet za złe tej ironii.

— Więc jak to było właściwie? — spytała.

— Znam większe przyjemności — odparł Maurice. Początkowo nie wiedziałem jeszcze, o co im głównie chodzi, a nie chciałem przecież nikogo wspaniać. Trwało to jakiś czas, zanim zmiarkowałem, którądy wiatr wieje. Szkopom szło o stwierdzenie dwóch rzeczy. Po pierwsze: kiedy ta historia nastąpiła. Bo jeśli się to zdarzyło jeszcze przed ich wkroczeniem i wyznaczeniem kar za niszczenie materiałów posiadających wojskowe znaczenie, w takim razie cała ta sprawa właściwie mało ich obchodziła, gdyż formalnie nie podlega karze. Przede wszystkim jednak chcieli się dowiedzieć, z jakim środowiskiem sprawa jest związana, gdzie ma ją szukać patriotów, a gdzie swoich wrogów. Stawiano mi pytania podchwytliwe i podstępne, musiałem zrazu kluczyć i lawirować. Potem dopiero Monsieur Xavier pomógł mi wyostać się na właściwą drogę.

— Czy bardzo było przykre to przesłuchanie, Maurice? — spytała Simona prawie z poczuciem winy.

— Przykre, nie przykre, raczej trudne — odpowiedział Maurice — ostatecznie musiałem uważać, aby jakimś niebaczonym słowem nie wpakować kogoś niechcący w matnię bez wyjścia. Bo co do mojej własnej niewinności, tej potrafiłem dowieść im bez wielkiego trudu.

— Ciesz się naprawdę, Maurice, że nie potrafiliś nobie nic znaleźć przeciw panu — rzekła Simona. — Ale widzi pan, Maurice — dodała z odcieniem triumfu — zakład swój przegrał pan jednak.

Lion Feuchtwanger

179

— Jaki znów zakład? — Zdziwił się Maurice. — Ach, tak — przypomniał sobie — zapłacić go naturalnie. Możesz w każdej chwili odebrać u mnie wygraną wódkę i papierosy. Ale zapłacić tylko dlatego, że jestem dżentelmenem. Bo to jasne chyba, że w gruncie rzeczy stanęło jednak na moim.

— Jaki? — zaperzyła się Simona. — Twierdził pan przecież, że stryj Prosper nigdy nie poświęci swoich samochodów.

— A czy poświęcił je? — chytrze replikował Maurice. — Pytałaś go o zgodę? — i wyszczerzył zęby w sze rokim, triumfującym uśmiechu.

Twarz Simony zachmurzyła się.

— Kto panu w ogóle powiedział — spytała czupurnie i nie bardzo rozsądnie — że ja to uczyniłam?

Maurice roześmiał się głośno, dobroduszenie.

— Aniolku zdjęty z choinki — kpił z niej — bo na całym bożym świecie nikt inny nie potrafiłby zrobić tego tak dziecinnie jak ty. Można było przecież użyć innych środków mniej wpadających w oczy. Wystarczyło na przykład dodać cukru do benzyny; już tym jednym prostym sposobem można by ich zatrzymać na dłuższy czas. Ale nie rozumiesz, po co ty w ogóle to zrobiłaś, skoro próbujesz teraz wypierać się tego. Komu i na co było to wszystko potrzebne, jeśli nie miało stać się sygnałem? Albo wyobraź sobie może, że przez zniszczenie benzyny Monsieur Plancharda wstrzy masz dalszy pochód niemieckiej armii?

Simona siedziała w milczeniu, głęboko zamyślona.

— Czy znaczy to, że źle postąpiłam, Maurice? — spytała nieśmiało, prawie dziecinnie.

Maurice spojrzął na nią spod oka. Siedziała obok niego sztywna, nieco drewniana, skromna i zatroska-

180

„S I M O N A”

na jak uczennica, której wytknięto błąd. Maurice był rozbrojony. W tonie jego zabrzmiała jakaś cieplejsza nuta.

— Źle, moja mała, — odpowiedział — tak wyraźnie źle, że znowu nie postąpiłaś. Ale ryzyko nie stoi tu w żadnym rozsądnym stosunku do pożytku.

Był to pierwszy wypadek, że Maurice odezwał się do niej tonem serdecznym, jak prawdziwy przyjaciel. Simona była do głębi szczęśliwa. Nie raziło jej to ani trochę, że traktuje ją jak dziecko. Wierzyła głęboko w wyższość jego rozumu, w bystrość sądu. A jeśli może nie w całej rozciągłości pochwalał jej czyn, to na pewno nikt go lepiej niż on nie rozumiał. Czuli się teraz niemal bezpieczni, odkąd wiedziała, że on troszczy się o nią.

Dopiero po dłuższej chwili odezwała się znowu:

— I sądzi pan naprawdę, że wszyscy, nawet Niemcy, wiedzą o tym, że ja to uczyniłam?

— Oczywiście — odparł Maurice.

— Ale — rozumowała dalej Simona — skoro Niemcy stwierdzili, że stało się to przed ich wkroczeniem do miasta, to chyba wszystko jest w porządku, prawda? Sam pan tak przecież powiedział.

— Tak nie powiedziałem, Simono — zaprzeczył Maurice. — Przede wszystkim szkopy mogą każdej chwili, kiedy tylko będzie im to potrzebne, wydobyć na nowo całą sprawę na porządek dzienny. A po drugie główne niebezpieczeństwo nie grozi ci przecież ze strony szkopów.

Simona spojrzała nań szeroko otwartymi oczami.

— Święta naiwności! — szczydził z niej znowu Maurice swoim skrzeczącym głosem.

(c. d. n.)

Przed wiosenną kampanią siewną

WYRUSZYLI DO SPÓŁDZIELNI

W dniu 22 marca z przemyskiego POM wyjechała pierwsza brygada Juliusza Barłoga do spółdzielni produkcyjnych we Fredropolu i Darowicach pomagać spółdzielcom w tegorocznej kampanii siewnej.

O wszystkim po trochu

Onegdaj w Zarządzie Powiatowym ZMP w Kolbuszowej odbyła się odprawa aktywu i przewodniczących kół ZMP. Na odprawie Zarząd Powiatowy postanowił zwiększyć opiekę nad pracą kół w gromadach a zwłaszcza kół ZMP w Weryni, które do tej pory słabo pracowało.

Niedawno w Dulczy Małej powstało koło ZMP. Do zorganizowania koła przyczynił się w dużej mierze Stanisław Juras. Koło liczy 10 członków.

Z pewnością przy większym zainteresowaniu ze strony Powiatowego Zarządu ZMP wzrosną szeregi zetempowskie.

Mieszkańcy Czarnorzek już drugi rok gospodarzą zespołowo i mogą poszczycić się ładnymi osiągnięciami. Spółdzielcy hodują owce o wysokogatunkowej wełnie, założyli świetlicę wiejską, biłotekę. Wieś została radiofonizowana i zelektryfikowana. Z inicjatywy młodzieży Czarnorzek a m. in. Adama Stefanika, Zygmunta Buczka i Wojnara powstała straż pożarna.

Kto zgubił...

pełną kluczy i rekawiczek męską z lewej ręki. Oba przedmioty znaleziono na ulicy Orzeszkowej. Są do odebrania w Redakcji „Nowiny Rzeszowskie”.

panii siewnej. 23 marca wyjechała brygada Bandury do spółdzielni w Kniżycach i Witoszycach.

WCZESNA RZODKIEWKA, OGÓRKI, KAPUSTĘ I POMIDORY SZYKUJĄ DLA LUDZI PRACY SPÓŁDZIELCY Z OSTROWA

Spółdzielnia produkcyjna w Ostrowie posiada około 60 okien inspektorskich. Spółdzielcy przygotowują w tej chwili doniczki ziemne, w których przesadzona kapusta, ogórki i pomidory dojrzewają wcześniej. Spółdzielcy ostrowscy już za 3 tygodnie dostarczą na rynek pierwszą rzodkiewkę. Kapusta z inspektów będzie w sprzedaży przy końcu maja, wcześniej o kilka tygodni będą ogórki i pomidory.

WYKOTY GWIEC W KRZECZKOWIE

W spółdzielni produkcyjnej Krzeczkowa rozpoczęły się wykoty owiec. Spółdzielcy spodziewają się uzyskać z wykotów wiosennych ponad 400 jagniąt. Wielką troską o jagnięta i owce wykazuje brygadzieta fermi owczej Jerzy Bajer.

Warto nadmienić, że spółdzielcy z Krzeczkowej należycie przygotowali się także

do wiosennej kampanii siewnej. Niemalby wkład pracy włożył tutaj brygadzieta polowy Józef Rodzeń.

„Pionierskim śladem”

— to tytuł konkursu jaki organizuje Zarząd Główny ZMP, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, „Sztandar Młodych”, „Nowa Wieś” i Polskie Radio. Prace konkursowe — mogą to być pamiętniki, kroniki z życia grupy młodzieży czy koła ZMP, powieści, opowiadania, wspomnienia — oparte na wydarzeniach i przeżyciach młodzieży, która stanęła na apel Zarządu Gł. ZMP do walki z odlegaral.

Prace mogą być pisane indywidualnie i zbiorowo. Objętość dowolna! Nadesłanych prac nie zwraca się. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 lipca 1955 r. Materiały na konkurs onatrzone godłem i kopertą zawierającą nazwisko i adres autora należy nadsyłać na adres: Państwowe Wydawnictwo „Iskry” — Warszawa, Smólna 11/13 z dopiskiem „Pionierskim śladem”.

Organizatorzy konkursu przygotowali szereg cennych nagród rzeczowych i pieniężnych.

Ani pieniędzy, ani „pustaków”

Tytuł ten wymaga pewnego uzupełnienia. Pieniądze są, nie brak też i pustaków. Skrzywdzono tylko ob. Marię Weselak z Siennowa w pow. przeworskim.

Posiada ona gospodarstwo o obszarze 1,50 ha. W 1951 r. wniosła podanie do Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Jarosławiu z prośbą o sprzedaż 270 szt. pustaków (materiał budowlany, rodzaj cegły cementowej) potrzebnych na przebudowę obory i postawienie nowej chlewni. Ob. Weselakowa otrzymała wkrótce zawiadomienie, że pustaki może wykupić w Pantalowicach pow. Przeworsk.

Przeworsk w betoniarńi podległej ZPTMB po uprzedniej wpłacie 1.350 zł. W tym samym dniu tj. 25 lipca 1951 r. pełną kwotę 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł wpłaciła na konto ZPTMB. Z otuchą w sercu ob. Weselakowa pojechała do Pantalowic po zapłacone pustaki.

Na nieszczęście po dwóch tygodniach betoniarńia została zlikwidowana z nieznanymi powodami. Po jakimś czasie listonosz doręczył jej z Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Jarosławiu pismo z zapytaniem czy wybrała pustaki. Odpowiedziała również piśmiennie, że ani 1 szt. Oczekiwała więc całkiem słusznie zwrotu gotówki lub zlecenia na odbiór pustaków z innej betoniarńi prowadzonej przez ZPTMB.

Oczekiwała długo, by wreszcie rozpocząć wędrowki i domagać się zwrotu pieniędzy lub tych nieszczęśliwych pustaków.

Była w Prezydium PRN i w Prokuraturze Powiatowej w Przeworsku oraz w Jarosławiu, w Dyrekcji ZPTMB w Jarosławiu. Wszędzie otrzymywała odpowiedź: „wytoczyć skargę sądową”.

Minęły trzy lata. Pora by tą sprawą zajęła się MO i Prokurator. M. Weselakowa winna otrzymać z ZPTMB w Jarosławiu zwrot 1.350 zł lub zamówione i zapłacone pustaki.

(j. m.)

Czytelnicy piszą

Ostatnio otrzymaliśmy list, w którym nasz czytelnik ob. Jan Bocheński zamieszczał przy ul. Staszki pl. 12 m. 17 donosi nam o złym stanie mieszkań blokowych.

„W mieszkaniu moim — pisze on — już od kilku miesięcy panuje wilgoć, powstaje wskutek przeciekania wody przez uszkodzony dach. Wilgoć ta powoduje opadanie tynku i malowidła ze ścian. Podobnie wyglądają mieszkania moich sąsiadów. Mieszkańcy tego bloku interweniowali już kilkakrotnie w administracji Osiedla i choć za każdym razem otrzymywali odpowiedź pozytywną, remont nie został do tej pory przeprowadzony. Sądymy, iż tym razem administracja buczynków blokowych bez zblednych zapewnień przystąpi do remontu wymienionego bloku, spełniając życzenia jego mieszkańców.”

W „Czerwonej Zorzy” także jest wiosna

Spółdzielnia Pracy „Czerwona Zorza” w Przemyslu przystąpiła do produkcji konfekcji wiosennej. Z konfekcji dziecięcej „Czerwona Zorza” produkuje obecnie wiosenne płaszczki dla dzieci do lat 7, sukienki aksmiatne, wełniane, jedwabne dla dziewczynki do lat 5, a ponadto



płaszczki i pelerynki podgumowane. Z wyrobów dziecięcych produkowane są szpizki i rajtuzy.

Z konfekcji damskiej produkowane są wdzianka, ska-



fandry i płaszcze podgumowane. „Produkcja „Czerwonej Zorzy” znajduje się na rynku w pierwszej połowie kwietnia.

Spośród pracowników spółdzielni wyróżniają się w pra-



cy: Jadwiga Drag wykonująca 168 proc. normy, Władysława Stasiła — 154 proc. normy (zdj. 1), Helena Hec — 150 proc. (zdj. 2), Danuta Dziedzic — 146 proc. (zdj. 3).

SOS

Ten sygnał rozbitków tonących w morzu, choć w tym wypadku chodzi o błąd wysyłający pod adresem Zarządu Dróg Publicznych w Tarnobrzegu mieszkańcy gromady Wrzawy, którzy po prostu toną w błocie jakle zalewa drogę z Gorzyc do Wrzawy.

Turniej szachowy

Dogrywki po 7 rundzie daty następujące wyniki:
Turek — Kuśnierz 0:1
Kara — Garbaciak 1:0
Prokopski — Zacharko 1:0
Jędrzejowski — Kuśnierz 0,5:0,5
Druszkiewicz — Nowak 0:1
Kraus — Turek 1:0
Garbaciak — Oberc 1:0
Na półmetku turnieju prowadzenie w tabeli objął Nowak, który w dogrywce pokonał groźnego rywala Druszkiewicza.
O 0,5 pkt. za Nowakiem idzie znany zawodnik Budowlanych Zagórski (5,5 pkt.) który wykazuje dobrą formę. Druszkiewicz zajmuje obecnie 3 miejsce (5 pkt.).
W dalszej kolejności uplasowali się Kraus, Garbaciak i Kara (po 4,5 pkt.).

Młodzież z Rozwadowa pamięta o bohaterskim czynie L. Wawrzyńskiej

Młodzież z Liceum Pedagogicznego w Rozwadowie nie zapominała o bohaterskim czynie nauczycielki Ludwiki Wawrzyńskiej. Złożyła ona

na fundusz stypendialny im. L. Wawrzyńskiej 300 złotych. Inicjatywa godna pochwały.

260 młodzieży z Liceum Pedagogicznego w Rozwadowie wzięło udział w szkoleniu samostanowienia I stopnia. Egzamin końcowy — wypadł na piątkę. Wł. R.

Rozpoczynamy łańcuch składkowy na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza w Rzeszowie

Pracownicy Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Handlu w Rzeszowie złożyli jednorazowo na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. Adama Mickiewicza 600 zł. Jednocześnie zadeklarowali się do końca roku 1955 złożyć 1440 złotych.

Pierwsza rata gotówki zostanie przekazana Wojewódzkiemu Komitetowi Budowy w dniu 3 kwietnia br.

Deklarując powyższą sumę, pracownicy Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu wzywają do podjęcia podobnego zobowiązania Wojewódzką Radę Zw. Zawodowców oraz wszystkie zarządy okręgowe.

Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Rzeszowie na budowę Młodzieżowego Domu Kultury przekazali jednodniowy zarobek.

Równocześnie pracownicy Wojewódzkiej Stacji wzywają inne placówki zdrowia naszego województwa do podjęcia podobnych zobowiązań.

Rada Koła Sportowego „Stal” w Rzeszowie postanowiła przekazać 50 proc. dochodu z zawodów piłkarskich o mistrzostwo III ligi, które zostaną rozegrane w dniu 27 bm. z KS „Sparta” Jarosław na konto Wojewódzkiego Komitetu Budowy Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza w Rzeszowie.

Równocześnie wzywamy wszystkie koła sportowe na terenie województwa rzeszowskiego do podejmowania podobnych zobowiązań.

Powstanie nowa gminna spółdzielnia

W gromadzie Fredropol wznoszone są obecnie przez BPP budynki, w których jeszcze w tym roku znajdzie pomieszczenie nowa Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska”. Obejmie ona zasięgiem swej działalności gromady, które wchodziły w skład byłej gminy Fredropol.

Pracownicy poszukiwani

TOKARZY, FREZEROW, WYTACZACZY, SZLIFIERZY, STRUGACZY i innych fachowców obróbki skrawaniem oraz ELEKTROMONTERÓW instalacji siły zatrudni zaraz Huta im. Lenina, Kraków 32. Pracownicy o wysokich kwalifikacjach, po okresie próbnym mają zapewnione mieszkania rodzinne. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w hutnictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina. Barak przy końcowym przystanku tramwaju nr 5 K-080

TOKARZY, FREZEROW, SZLIFIERZY, WYTACZACZY, WIERTACZY, TRASERÓW, KONSTRUKTORÓW, TECHNOLOGÓW z praktyką TECHNOLOGÓW ODLEWNIKÓW oraz TECHNIKA LABORANTA zatrudni natychmiast Dyrekcja Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie k/Legnicy. Warunki mieszkaniowe zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K-088

TOKARZY wysokokwalifikowanych z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Huta im. Lenina Kraków 32. Pracownicy o wysokich kwalifikacjach mają zapewnione mieszkania rodzinne w pierwszej kolejności. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w hutnictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina, barak przy końcowym przystanku tramwaju nr 5. K-085

Ogłoszenia drobne

Różne

POTRZEBNA pomoc domowa lubiąca dzieci. Referencje wymagane. P. Dziadoń, Kraków, Poselska 17. K-101

Sprzedaż

SPRZEDAM fortepian marki „Budynowicz”. Wiadomość: Strzyżów, Obr. Stalingradu 348 k/Sądu. G-045

Sobota, niedziela

26, 27

marca

RZESZÓW
Dyżurni nocy: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3
Pogotowie Ratunkowe: ul. Odrobów Stalingradu 28 tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA

KINA
APOLLO (ul. W. Hiberna): Upiór na sprzedaż — prod. angielskiej — godz. 16, 18 i 20
Poranek niedzielny godz. 9 — Ditta — prod. duńskiej — godz. 11 — Drużyna prod. radzieckiej
Seans nocny (sobota) — Rzym godzina 11-ta prod. włoskiej
PRZODOWNIK (Pstrowskiego): Wesole gwiazdy prod. radz. godz. 17 i 19

PRZEMYSŁ

OLIMPIA: Ciemna rzeka
BALTYK: Skarby sułana
MŁODA GWARDIA: Młodość Szopna
JAROSŁAW — Gdynia: Preludium sławy
LANCUT — Znicz: Pokolenie
STALOWA WOLA — Stal: Kawiarnia przy głównej ulicy (Uwaga: repertuar kin podajemy według informacji CWF)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Joanna Ligęza” godz. 19

W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZAW. Okręgi 7
Eliminacje zespołów artystycznych Z. O. Zw. Zaw. Budowlanych godz. 18 — odczyt pt. „Tybet najwyższy kraj świata” — wygłosi mgr Hasenkowski.

W. D. K. TPPR

niedziela godz. 11 — Seans filmowy dla dzieci Czuk i Hek
godz. 18 odczyt — Gen. Świerczewski, Syn Ludu Polskiego film „Żołnierz Zwycięstwa cz. II

RADIO

Sobota 26 marca 1955 roku
Program I — na fall 1322 m
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Muzyka 5.48 Gimnastyka 6.15 Koncert orkiestry dętej 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 „Z piosenką do pracy” 7.15 Muzyka baletowa 7.45 Soliści w repertuarze rozrywkowym 8.00 Koncert 9.00 „W krainie tysięcy jezior” — aud. dla klas VI 9.20 Muzyka operowa 10.10 Koncert solistów 10.40 Koncert chóru pieśni rosyjskiej p. d. Świecznikowa 11.00 „Wielkie święto lasu” wg opow. Selmy Lagerlöf 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Utwory na flet 12.30 Swojskie melodie 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 „Marzec dzieci radzieckich” 16.05 Koncert popołudniowy 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Koncert rozrywkowy 18.20 Ulubione melodie 18.40 „25 lat pracy scenicznej” — humorysta Z. Niedźwiedziński 19.10 Audycja z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży. Pieśni młodzieży różnych narodów 19.40 „Co tańczono przed laty 20.25 Muzyka taneczna 21.50 Felieton literacki 22.00 Kronika sportowa 22.10 Melodie operetkowe Jakuba Offenbacha 22.40 Melodie taneczne 23.10 Muzyka taneczna.

niedziela 27 marca 1955 roku
Program I — na fall 1322 m
6.05 Muzyka na dzień dobry 6.50 Kalendarz radiowy 7.15 Przegląd prasy stołecznej 7.20 Wieś tańczy i śpiewa 7.35 Od melodii do melodii 7.50 Polska muzyka popularna 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.30 5:0 dla młodzieży 9.00 Odpowiedzi Fall 9.12 Rosyjska muzyka popularna 9.32 W rytmie walca 10.00 „Pan Tadeusz” odcinek poematu A. Mickiewicza 10.20 Koncert solistów 10.57 Koncert zyczeń 12.04 Przerwa 13.00 Skrzynka o gościnie PR 13.10 „Moja przyjaciółka oś” — pog. 13.25 Melodie do tańca 14.05 Audycja dla wsi 15.00 Na fall humoru i satyry 15.30 Mistrzowie sceny operowej 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń 16.20 „Baśń o zaklętym kaczorze” — słuch. M. Kann 17.20 Dla każdego coś miłego 18.30 „Hotel rzymski” — zradiolof. opow. K. Brandysa 19.30 „Na pięciolini” 20.25 Muzyka taneczna 21.15 Wesoly kramik 21.30 Słynni wirtuozci — Claudio Arrau — fortepian 22.00 Ogólnopolskie wiadomości o sportowe 22.30 Muzyka taneczna 23.10 Muzyka taneczna.

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie austriackiego traktatu państwowego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

Ostatnio — 14 marca i 24 marca — odbyły się w Moskwie dwa nowe spotkania ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa z ambasadorem Republiki Austriackiej w Moskwie panem N. Bischoffem w sprawie austriackiego traktatu państwowego.

Podczas spotkania w dniu 14 marca ambasador Austrii p. N. Bischoff wręczył ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowowi

w następującą odpowiedź rządu Austrii na propozycje rządu radzieckiego z 8 lutego br. w kwestii austriackiej:

„Rząd federalny z zadowoleniem przyjął do wiadomości, że Związek Radziecki przywiązuje duże znaczenie do uregulowania kwestii austriackiej, do problemu przywrócenia demokratycznej Austrii całkowitej niezawisłości, zgodnie z interesem utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie. Rząd federalny z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że Związek Radziecki uważa za niesprawiedliwą wszelką dalszą zwłokę w sprawie zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

DO PUNKTU 1

Rząd federalny wita z zadowoleniem wszelkie skuteczne zapewnienie i zagwarantowanie niezawisłości austriackiej i wolności przed zamachem z którejkolwiek strony, a tym samym również przeciwko niebezpieczeństwu Anschlussu.

DO PUNKTU 2

Rząd federalny niejednokrotnie oświadczał zupełnie wyraźnie, że Austria nie ma zamiaru przyłączać się do sojuszków wojskowych lub dopuścić do twórczenia na swym terytorium baz wojskowych. Rząd federalny gotów jest uczynić przedmiotem wymiany poglądów tę formę jakiej — w pewnych warunkach — mogłoby być ponownie złożone oświadczenie.

DO PUNKTU 3

Rząd federalny przekonany jest również że ostateczne rozwiązanie problemu austriackiego może być znalezione na konferencji wszystkich zainteresowanych mocarstw z udziałem Austrii. Jednakże rząd federalny uważa, że należy uprzednio wyjaśnić wspomniane w punktach 1 i 2 problemy w takim stopniu, aby konferencja tego rodzaju stworzyła perspektywę szybkiego osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Rząd federalny uważa, że o sobie przedyskutowanie traktatu państwowego przez cztery mocarstwa z udziałem Austrii doprowadziłoby do pomyślnego zawarcia traktatu.

W związku z powyższym

minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął 24 marca ambasadora austriackiego p. N. Bischoffa i wręczył mu następującą odpowiedź rządu radzieckiego na wyżej przytoczone oświadczenie rządu Austrii.

„Po zapoznaniu się z odpowiedzią rządu Austrii z 14 marca, rząd radziecki stwierdza z zadowoleniem, że rząd Austrii zgadza się z poglądem rządu radzieckiego, iż uregulowanie problemu austriackiego, problemu przywrócenia demokratycznej Austrii całkowitej niezawisłości powinno być zgodne z interesem utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie.

Czyniąc zadość życzeniom rządu austriackiego, rząd radziecki uważa za konieczne udzielić dalszych wyjaśnień co do problemów poruszonych w odpowiedzi rządu Austrii.

DO PUNKTU 1

Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu Austrii, że wita on z zadowoleniem wszelkie skuteczne zapewnienie i zagwarantowanie niezawisłości i wolności Austrii przeciwko niebezpieczeństwu Anschlussu lub zamachom z jakiegokolwiek strony.

Wynika z tego konieczność podjęcia realnych kroków mających przy tym na względzie istniejące plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich, co pociągnie za sobą konieczność powstania bezpośredniej groźby Anschlussu.

DO PUNKTU 2

Rząd radziecki traktuje oświadczenie rządu austriackiego że Austria nie zamierza przyłączyć się do sojuszków militarnych ani dopuścić do utworzenia na swym terytorium baz wojskowych, jako dowód, że rząd Austrii godzi się na punkt 2 propozycji rządu radzieckiego z 8 lutego w tej sprawie.

Rząd radziecki gotów jest — zgodnie z życzeniami rządu austriackiego — omówić zagadnienie, w jakiej formie Austria mogłaby złożyć odpowiednią deklarację w tej sprawie.

DO PUNKTU 3

Czyniąc zadość życzeniom rządu austriackiego, rząd radziecki wyraża zgodę na to, aby na konferencji czterech mocarstw z udziałem Austrii problem dotyczący traktatu austriackiego został omówiony osobno.

Ponadto W. M. Mołotow oświadczył N. Bischoffowi, co następuje:

„Z opublikowanych oświadczeń kanclerza Austrii J. Raab rządu radzieckiego dowiedział się, że kanclerz Raab ustosunkował się przychylnie do możliwości przybycia do Mos-

kwy w związku z zagadnieniami dotyczącymi zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Biorąc pod uwagę wspomniane oświadczenia p. Raaba i uważając za pożądane nawiązanie osobistego kontaktu między czołowymi przedstawicielami Związku Radzieckiego i Austrii, rząd radziecki powitałby z zadowoleniem przybycie w najbliższym czasie do Moskwy kanclerza Raaba oraz innych przedstawicieli Austrii, których rząd austriacki uzna za stosowne wysłać do Moskwy w tym celu.

Ambasador Bischoff oświadczył, iż niezwłocznie po wiadomości o tym rząd Austrii.

Z NIEMIEC ZACHODNIICH

Prezydent Heuss podpisał układy paryskie

BERLIN (PAP). Jak donosiła agencja prasowa DPA, podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Niemiec Reipubliki Federalnej Heuss podpisał układy paryskie, ratyfikowane przez Bundestag i Bundesrat.

Układ w sprawie Saary, stanowiący część układów paryskich, został, jak wiadomo, zaakceptowany przez SPD (partia socjaldemokratyczna). Trybunał konstytucyjny w Karlsruhe ma w tej sprawie wydać orzeczenie. Prezydent Heuss zapowiedział, że podpisać układy paryskie dopiero po ogłoszeniu orzeczenia trybunału konstytucyjnego, pragnąc w ten sposób zmniejszyć opór parlamentu bawarskiego wobec układu saarskiego. Po przeforsowaniu ratyfikacji, Heuss nie dotrzymał swego przyrzeczenia i nie czekając na orzeczenie trybunału konstytucyjnego podpisał układy paryskie.

Skład Szwecji na VIII Wyścig Pokoju

W tegorocznym Wyścigu Pokoju reprezentować będą Szwecję Schrevelius, Skott, Lindgren, Amell i Thuden.

Z zawodników, których widzieliśmy w VII Wyścigu Pokoju startują Schrevelius, Skott i Amell. Najlepszym z nich był Schrevelius, który w ostatecznej klasyfikacji wyścigu zajął 34 miejsce wyprzedzając m. in. Hadasikę, Wierszynina, Sandru, Pawliska i Nicoliescu.

W klasyfikacji zespołowej VII Wyścigu Pokoju Szwecja zajęła 13 miejsce.



Na zdjęciu: Kobiety z jednej z dzielnic Wiednia w demonstracji w czasie Kongresu. Fot. — CAF

Debata w Radzie Republiki

PARYŻ (PAP). W nocy z 24 na 25 bm. w Radzie Republiki kontynuowano debatę nad układami paryskimi. W imieniu grupy senatorów socjalistycznych (SFIO) zabrał głos senator Marius Moutet, który przedstawił punkt widzenia tej grupy. Wystąpienie Mouteta spowodowało się do stwierdzenia, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowić będzie podstawę rokowań czterech wielkich mocarstw w sprawie... rozbroszenia.

W tym bezsensownym i przeczącym wszelkiej logice stanowiskiem nie zgadza się co najmniej 12 senatorów z grupy SFIO, którzy są zdecydowani na głosowanie przeciw ratyfikacji układów paryskich.

Senator Pinton stwierdził, że będzie głosował za ratyfikacją, wniósł jednak poprawkę w sprawie realizacji układów.

Następne posiedzenie rozpoczęło się w piątek o godzinie 10 rano.

Piątkową debatę przedpłudniową zapoczątkował senator socjalistyczny H. Barre, który wypowiedział się za ratyfikacją układów. Gaston Chazette, również socjalista, zwrócił uwagę na konieczność stworzenia tzw. „agencji zbrojeniowej”, twierdząc że agencja ta umożliwi „skuteczną kontrolę nad zbrojeniami i umożliwi racjonalne zorganizowanie pomocy z zewnątrz”.

Z III etapu Marszu Patrolowego

W miarę zbliżania się patroli do Jabłonki rywalizacja na trasie Marszu Patrolowego staje się coraz bardziej zaciekłą i interesującą. Kiedy w dniu wczorajszym donosiłmy o pięknej postawie ludowych zespołów sportowych w ich piękny, chociaż niezrealizowany ataku na pozycję przodownika, w dniu dzisiejszym musimy podkreślić wysiłek i zwycięski szturm sportowców wiejskich na miejsce przodownika Marszu Patrolowego.

W trzecim, najdłuższym etapie, Marszu Patrolowego na trasie Krosno — Sanok (41 km) reprezentacja ludowych zespołów sportowych nie tylko nadrobiła utracone punkty do Górnika, ale prześcignęła dotychczasowego przodownika o 9 punktów, przejmując koszulkę lidera, stając się zatem najpoważniejszym kandydatem do zdobycia pucharu KW PZPR.

Ze startu w Krośnie wyruszyły patrol z niepomyślną pogodą. Ale nastroje zawodników poprawiły się wkrótce, gdyż dość liczne szpalery młodzieży na tym etapie szczególnie serdecznie witały startujące zespoły.

Wzruszającym momentem było powitanie zawodników przez młodzież szkoły podstawowej w Kilmkowie.

Na mecie i podstapu w Rym-



Na trasie.

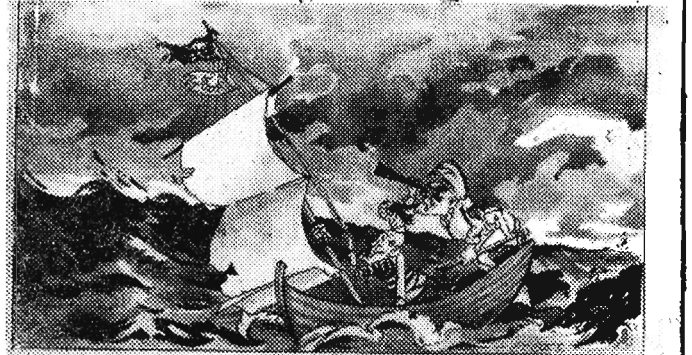
nowie wkroczyły patrol zespółowo, trzymając się za ramię i mijali mecie. Zryw woj. rzeszowskiego i drużyna centralna tego zrywania, a następnie CWKS i zespół Woj. Polskiego z woj. rzeszowskiego. LZS centralny, SP i Start. Podobnie w przyjaźnieli postawie kończyli etap w Sanoku żołnierze CWKS i Wojska Polskiego wspólnie ze Startem i drużyną Ligi Przyjaciół Żołnierza. Jako ostatni przybył do Sanoka patrol Budowlanych woj. rzeszowskiego ze Stalą, w której maszerowali pracownicy „Sanowagu” a m. in. znany pieś ciarz naszego województwa Cielinski.

WYNIKI TECHNICZNE III ETAPU KROSNO — SANOK

1. LZS woj.	36 pkt.
2. Gwardia woj.	44 pkt.
3. Budowlani woj.	44 pkt.
4. CWKS	45 pkt.
5. AZS AWF	48 pkt.
6. Górnik woj.	50 pkt.
7. Gwardia centr.	54 pkt.
8. Stal woj.	57 pkt.
9. Wojsko Polskie	57 pkt.
10. Zryw centr.	58 pkt.
LZS centr.	58 pkt.

KLASYFIKACJA PO TRZECH ETAPACH

1. LZS woj.	120 pkt.
2. Górnik woj.	134 pkt.
3. CWKS	149 pkt.
4. Budowlani woj.	151 pkt.
5. Gwardia centr.	151 pkt.
6. LZS centr.	153 pkt.
7. Wojsko Polskie	157 pkt.
8. Gwardia woj.	160 pkt.
9. Stal woj.	163 pkt.
10. Zryw woj.	168 pkt.



Pod amerykańsko-czangkatszekowskim papierowym żaglem „porozumienia o wzajemnej pomocy”.

(według Krokodyla)

SS — WEHRMACHT

W prasie zachodnio-niemieckiej coraz częściej porusza się sprawę charakteru przyszłego Wehrmachtu; poszczególne pisma poświęcają temu zagadnieniu całe łamy. Warto i nam zaznajomić się z niektórymi wypowiedziami.

teraz oto nadeszła właściwa dla nich pora. Hauser protestuje też przeciwko występującym jeszcze tu i ówdzie tendercom do „odsuszenia” hitlerowców, bo jak pisze: „Już sztandary wojsk SS nie były niemieckie, lecz europejskie”.

Organ zachodnio-niemieckich organizacji wojskowych „Deutsche Soldatenzeitung” drukował takie np. wypowiedzi. B. generał Wilhelm Soeth rysując sylwetkę przyszłego oficera niemieckiego pisał: „Ma on być równie aktywny jak oficer przedwojenny”. Były porucznik Erich Schloesser uważa, że „nie jest potrzebny jakiś nowy duch, ponieważ postawa i cnota żołnierska są zawsze takie same”. W artykule redakcyjnym zatytułowanym „Żołnierze nowego ducha” czytamy: „Nowe wykształcenie będzie miało na celu przygotowanie żołnierza do rzeczywistych warunków bojowych, dlatego też większą część czasu służyć wojskowej będzie przeznaczona na ćwiczenia w polu i na manewry”.

Inny zbrodniarz wojenny, marszałek Kesselring, przemawiając przez brytyjską rozgłośnię telewizyjną, w cyniczny sposób domaga się respektu dla byłych SS-mannów:

Jak to ma praktycznie wyglądać, dobitnie wyraził dr Willi Guthsmuths, jeden z działaczy BHE (partii przesiedleńców), podsekretarz stanu w bawarskim minister-

„Ochotnicy z krajów europejskich w III korpusie SS mogą być dumni ze swoich czynów — bronili oni przeciw Zachodu przed bolszewizmem”.

„W dywizjach SS była reprezentowana najlepsza część krwi niemieckiej. Żołnierze tych jednostek nie powinni być przeto stawiani pod pręgierzem. Nie można się bez nich obejść przy odbudowie nowych zachodnio-niemieckich sił zbrojnych”.

Do takich właśnie zaleceń Kesselringa stosuje się urząd Blanka. W wywiadzie udzielonym pod koniec ubiegłego roku pismu „Deutsche Soldatenzeitung” — Blank powiedział:

„Nie czynimy żadnej różnicy przy werbowaniu. Będziemy oceniać indywidualnie każdego zwerbowanego... Tym samym zostanie również rozwiązane zagadnienie ponownego użycia Waffen SS”.

dwuznaczne są wyrzucenia faszystowskiego miesięcznika „Nation Europa”:

„Wyrażenie — umundurowany obywatel — stało się hasłem. Jednakże, kto nałoży na siebie mundur, niechaj zostawi w domu poważną część swoich cech obywatelskich”.

I dalej: „Wojsko niemieckie powinno być takim, jakim było zawsze. Powinniśmy powiedzieć o tym światu, po to, aby nie było żadnych wątpliwości”.

Z przykładów tych wynika wyraźnie, co warte są różnego zapewnienia, o rzekomo obrotowym, nieodwetowym charakterze planowanego Wehrmachtu.